

Od listopada biblioteka prezentuje nowy cykl zatytułowany *Pisarz miesiąca*. Zmęczonym i znudzonym obowiązkową lekturą szkolną, chcemy przybliżyć dzieła i sylwetki pisarzy współczesnych, nierzadko kontrowersyjnych, których twórczość cieszy się popularnością i zajmuje czołowe miejsca na listach bestsellerów. Zapraszamy!



Głównym motywem w powieściach Kristin Hannah jest kobiecość i jej różne oblicza. Pisarka uważa, że to niesamowicie ważne — podkreślanie odwagi kobiet, która zbyt często jest pomijana i popada w zapomnienie. Powieści jej pióra są na wskroś życiowe, a wiele osób odnajduje w bohaterach swoje własne dążenia. W 2016 roku jej *Słowik* został uznany za książkę roku przez popularny serwis *Lubimy czytać*, sama autorka otrzymała wiele prestiżowych nagród, m.in. *Złote Serce*, *Maggie* i *1996 National Reader's Choice*, a jedna z jej powieści — *Firefly lane* — stała się podstawą do stworzenia serialu o tym samym tytule.



Kristin Hannah

amerykańska pisarka, absolwentka wydziału prawa w Waszyngtonie, autorka bestsellerowej powieści historycznej pt. Słowik. Zdobyła wiele nagród – m.in. Złotego Serca, Maggie i 1996 National Reader's Choice .



Data i miejsce urodzenia: 25 września 1960 61 lat, Garden Grove, Kalifornia, Stany Zjednoczone

Mąż: Benjamin Hannah

Nagrody: Goodreads Choice Award: Powieść historyczna,

Wykształcenie: University of Puget Sound, University of Washington

Kristin urodziła się w 1960 roku i dorastała w południowej Kalifornii, korzystając z piękna tamtejszych plaż. Marzyła, że zostanie baletnicą. Miała osiem lat, gdy jej rodzice zdecydowali o przeprowadzce i wybrali Snohomish w stanie Waszyngton. Kiedy dorosła, Kristin Hannah pracowała w modnej agencji reklamowej, a później zdecydowała się na studia prawnicze.



Na trzecim roku studiów codziennie odwiedzała w szpitalu mamę, zmagającą się z nowotworem. Pewnego dnia narzekała na jedne z zajęć, a jej mama odparła zupełnie spokojnie: „nie martw się, i tak będziesz pisarką”. Kristin z zaskoczeniem odkryła, że jej mama mówi poważnie i jest przekonana, że córka

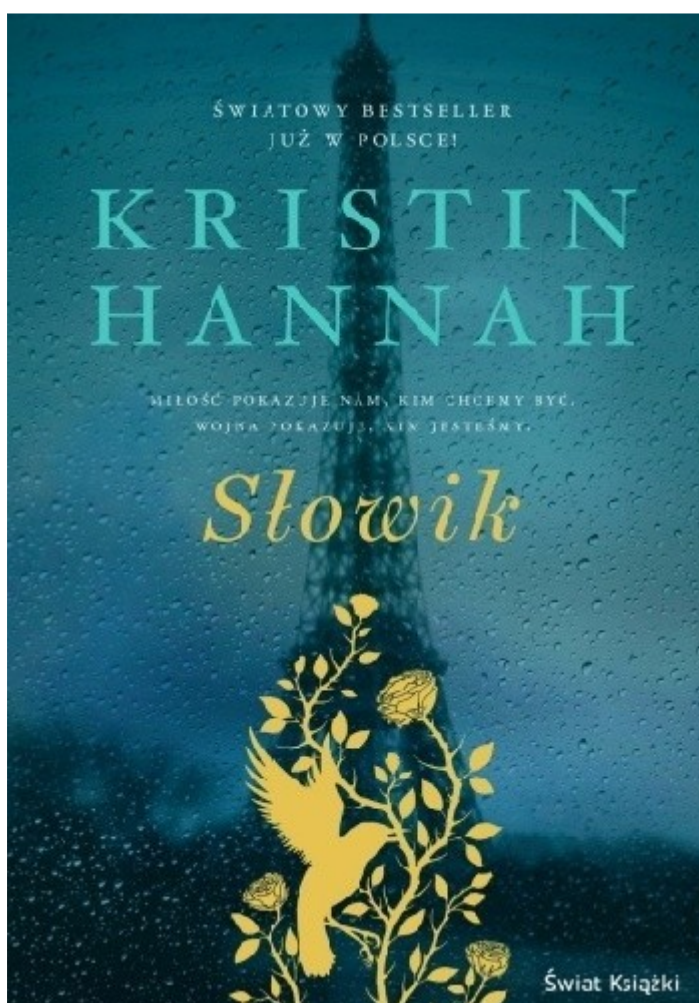
będzie pisać książki. Podczas wizyt w szpitalu, Kristin spisywała ich wspólne pomysły — chciała pisać horror, ale mama zdecydowała, że będą tworzyć romans historyczny. Tak spędzały ostatnie wspólne chwile. Po śmierci mamy zapiski trafiły na wiele lat do pudełka, a Kristin Hannah skupiła się na karierze prawniczej.



Podczas ciąży Kristin Hanah musiała przez pięć miesięcy leżeć w łóżku. Nudziła się i przeczytała wszystkie książki, jakie miała w domu. Wtedy mąż przypomniał jej o zapiskach, które sporządziła z mamą.

Zanim na świat przyszło dziecko, pierwszy szkic był ukończony, a kobieta wiedziała, że znalazła pasję i sposób na życie.

WYWIAD Z KRISTIN HANAH



„Słowik” opowiada o wojennych losach dwóch siostr – Vianne i Isabelle, które, choć każda w inny sposób, walczą z niemieckim okupantem we Francji. Wiem, że pisząc tę powieść inspirowałaś się losami prawdziwych kobiet.

Tak, „Słowik” jest historią fikcyjną, ale zainspirowaną prawdziwymi wydarzeniami i prawdziwymi ludźmi. Jedną z nich była Andrée de Jongh, młoda Belgijka, która stworzyła jedną z pierwszych dróg, którą alianci uciekali z okupowanej przez hitlerowców Francji. Jej historia jest niesamowita i natychmiast mnie wciągnęła. Im więcej czytałam o niej i o podobnych do niej kobietach, tym bardziej chciałam podzielić się ich historiami ze

światem. Szczerze mówiąc, nie jestem w stanie nawet wyobrazić sobie, jak

wielką odwagę miały te kobiety – ryzykowały życie swoje i swoich dzieci, aby ratować obcych ludzi.

Wiem, że razem z mężem wybrałaś się do Francji i przeszłaś część szlaku, którym ksiązkowa Isabelle pomagała aliantom uciekać z Francji. Dlaczego zdecydowałaś się na taki krok? Jak wspominasz tamtą wędrówkę?

Zanim zaczęłam zbierać materiały do książki, niewiele czasu spędziłam we Francji. Napisałam ponad 20 powieści i nieczęsto zdarzało się tak, że musiałam zobaczyć jakieś miejsce, żeby je sobie wyobrazić. Żeby zebrać materiały, razem z mężem wybraliśmy się więc w miesięczną podróż po Francji i Hiszpanii. Ta wyprawa w nieoceniony sposób pomogła książce. Wydaje mi się, że zmieniła też mnie. Jak wielu przede mną, zakochałam się w obu tych krajach i nie mogę doczekać się powrotu.

Isabelle walczyła z nazistami przeprowadzając aliantów przez Pireneje – podobnie, jak robiła to de Jongh. Vianne, która miała małą córkę, wybrała inną drogę – narażając życie swoje i swojej córki ratowała żydowskie dzieci, m.in. synka swojej przyjaciółki. Wiem, że sama jesteś mamą, więc nie mogę nie zapytać: zastanawiałaś się, jak ty zachowałabyś się w takich okolicznościach?

Właśnie to pytanie napędzało mnie do pisania. Chciałam postawić się w sytuacji kobiet, które, w tych przerażająco mrocznych czasach, były niezwykle odważne. Wielu z nas chciałoby myśleć, że w trudnych momentach zachowalibyśmy się bohatersko. Jednak historia pokazuje, że wiele osób odwracało głowę.

Na materiały, które zainspirowały cię do napisania „Słowika”, natrafiłaś podczas pisania jednej z poprzednich książek, której akcja również rozgrywa się podczas drugiej wojny światowej. Dlaczego wróciłaś do pisania o wojnie?

Pociągają mnie wojenne opowieści kobiet. Nie mogę znieść tego, że ich historie są często zapominane lub pomijane. Weźmy na przykład kobiety z ruchu oporu. W większości krajów nie trafiły na parady, nie dostały medali ani innych wyrazów uznania. To straszne. „Słowik” powstał, aby pamięć o ich bohaterskich czynach przetrwała.

W jednym z wywiadów powiedziałaś, że „robiłaś wszystko, żeby nie napisać tej książki”. Dlaczego? Czy chodziło o temat czy ogrom materiału, z którym musiałaś się zapoznać?

Sam pomysł był dla mnie paraliżujący. Wiedziałam, ile pracy będę musiała w to włożyć i obawiałam się, że nie oddam tym kobietom sprawiedliwości.

Próbowałam dwa lata, w tym czasie napisałam inne powieści. Jednak ta historia wciąż do mnie wracała i w końcu poddałam się jej. Miałam przeczucie, że może się stać czymś potężnym, emocjonalnym i ważnym.

W książce opisujesz sytuację, którą przeżyło wiele kobiet, ale o której przez wiele lat po wojnie nikt nie mówił – mam tu na myśli gwałty dokonywane przez żołnierzy. Czy do opisanie tej historii również zainspirowały cię konkretne wydarzenia?

Historia Vianne i nazistów okupujących jej dom nie była zainspirowana żadnymi konkretnymi wydarzeniami. To raczej kolejna smutna prawda na temat wojny. Jednak historia zna losy kobiet, które były gwałcone i poniżane przez wrogich żołnierzy. Często się o tym nie mówi, mimo że powinno być inaczej.

Twoja książka miała premierę w 2015 roku, a więc równo 70 lat po wojnie. Jak myślisz – dlaczego o wojennych doświadczeniach kobiet - o tym, jak radziły sobie bez mężczyzn, jak heroiczne decyzje podejmowały, jak aktywnie brały udział w walce z wrogiem - przez wiele lat mówiło się tak mało?

Wydaje mi się, że bardzo duża część historii świata skupiała się na wyczynach, wygranych i porażkach ludzkości. Z kolei historia wojny zwykle koncentruje się na bitwach i walkach. Tymczasem wojna kobiet toczyła się zwykle z dala od frontu, w domach. Może dlatego tak często bywa pomijana. Wydaje mi się, że kobiety po wojnie wróciły do normalnego życia – nie dzieliły się swoimi doświadczeniami, nie pisały o nich. Nie mówiły nawet swoim rodzinom. Mam nadzieję, że „Słowik” sprawi, że ocaleni opowiedzą swoim dzieciom, wnukom i prawnukom o swoich doświadczeniach.

Kiedy skończyłam ją pisać, wierzyłam, że ludziom spodoba się ta historia. Napisałam ją tak, że czytelnik naprawdę może poczuć trud, niepewność i niebezpieczeństwo wojny.

„Słowik” właśnie ukazał się w Polsce, w której pamięć o wojnie jest ciągle żywa. Jak myślisz – dlaczego to właśnie ta książka poruszyła tak wiele osób? Czy zaskoczyła cię informacja o tym, że zostanie zekranizowana?

Piszę od 30 lat, napisałam ponad 20 książek. Uwierz mi, wiem jak rzadko zdarza się, że książka odnosi taki sukces jaki odniósł „Słowik” – i w USA, i na całym świecie. Naprawdę nadal trudno mi pojąć, że tak stało się akurat z moją książką.

Kiedy skończyłam ją pisać, wierzyłam, że ludziom spodoba się ta historia. Napisałam ją tak, że czytelnik naprawdę może poczuć trud, niepewność i niebezpieczeństwo wojny. Jednak w najśmielszych snach nie przeczuwałam, że

stanie się coś takiego. Nigdy nie pomyślałabym, że książka spędzi ponad rok na liście bestsellerów, że trafi na jej szczyt i że ktoś będzie chciał nakręcić film na jej podstawie. Szczerze mówiąc to wszystko jest dla mnie trochę nierealne. Czasami wydaje mi się, że to nie przytrafiło się mi, ale komuś innemu.

Jestem szczęśliwa i niesamowicie wdzięczna za takie przyjęcie. Ponadto jestem dumna, że tylu osobom spodobała się tak książka. Mam nadzieję, że stanie się popularna w Polsce, gdzie wiele osób dotknęły smutne wojenne historie ich rodzin.

Wiem, że „Słowik” jest twoją ulubioną książką. Dlaczego?

„Słowik” jest moim absolutnym faworytem. Myślę, że to dlatego, że jest to niezwykle mocne spojrzenie na kobiety, naszą historię i odwagę. Zbyt często zdarza się, że kobiece historie giną lub są pomijane. Wydaje mi się, że trzeba ludziom przypominać o odwadze, którą okazało tyle kobiet w różnych krajach podczas II wojny światowej.

„Słowika” zadedykowałaś wnuczce. Jeśli kiedyś zapyta: „babciu, o czym jest ta książka”, co jej odpowiesz?

Nie mogę się doczekać tego dnia. Powiem jej, że w roku, w którym się urodziła, babcia napisała książkę o sile i odwadze kobiet.

Wybrane powieści

- *Słowik* (oryg. *The Nightingale*)
- *Nocna droga* (oryg. *Night Road*)
- *Wielka samotność* (oryg. *The Great Alone*)
 - *Zimowy ogród* (oryg. *Winter Garden*)
 - *Magiczna chwila* (oryg. *Magic Hour*)
- *Na domowym froncie* (oryg. *Home Front*)
- *Wyśnione szczęście* (oryg. *Comfort Joy*)
- *Prawdziwe kolory* (oryg. *True Colors*)

W naszej bibliotece dostępne są pozycje „Słowik” i „Wielka samotność”